

Łona i Webber, Patrz szerzej w S-1 (& The Pimps)

Wszystkie łapy do góry!
Taa!

Moje "wczoraj" było bez następstw, ale szukało ich długo
Więc moje "dziś" budzi się po jedenastej grubo
Niewiele zmienia ta pora, bo po raz setny
Dziś ma to samo, co wczoraj, co miał dzień przed tym
Od najwcześniejszych godzin, po zmrok
Wszystkie dni mają problem, jeśli chodzi o wzrok
Machnąłbym ręką na wadę nieistotną
Zniósłbym astygmatyzm, przeżyłbym krótkowzroczność
Ale one łapią ostrość, nawet kiedy w dal patrzą
I mają bogatą wiedzę o kolorach, a nawet bogatszą
Nie słabnie im wzrok, choć patrzą non stop
Moje dni widzą nieźle, problem w tym, że wąsko
Niewielka wada, która sprawia, że te dni widzą tylko to, na co patrzą akurat
I gryzą ten mały horyzont z nawet dobrą skalą
Lecz bez szans żeby objąć całość

Z dnia na dzień, żeby wzrok im przywykł
Uczę moje dni zmiany perspektywy
Bo wciąż wąsko widzą mimo tylu przynęt
A tak trudno zwiększyć im horyzont choćby o centymetr
Z dnia na dzień, żeby wzrok im przywykł
Uczę moje dni zmiany perspektywy
I każdemu z nich, co tak pilnie oka strzeże
Mówię: "Patrz trochę szerzej, patrz trochę szerzej"

Właśnie tak!

Wcześniej dni nie były często gotowe
Ale dziś biorę moje "dziś" na męską rozmowę
I mówię mu: "Wiem, że masz wadę, ale chuj z wadą"
Przestań tak wypatrywać jutra i spójrz w prawo
Spójrz w lewo, gdyby pójść na bok,
Żeby puls tego wyczuć, co dotychczas było pół-zjawą
Ej, nie bądź chłopcem, schowaj tę pogardę
Wiem, że kryjesz pod nią strach, przed tym, co jest obce
To prosty chwyt, nie próbuj go ze mną
Mam już dość tych dni uwikłanych w codzienność
Tolerujesz innych?
Brawo!
Teraz gardź tolerancją, idź dalej, znajdź w sobie ciekawość
Może to po ciemnym wczoraj taki kac ci przypadł
Ale przestań wszystko wiedzieć, zacznij pytać
I nawet bez ambicji, że cokolwiek dostrzeżesz
Patrz trochę szerzej, patrz trochę szerzej

Z dnia na dzień, żeby wzrok im przywykł
Uczę moje dni zmiany perspektywy
Bo wciąż wąsko widzą mimo tylu przynęt
A tak trudno zwiększyć im horyzont choćby o centymetr
Z dnia na dzień, żeby wzrok im przywykł
Uczę moje dni zmiany perspektywy
I każdemu z nich, co tak pilnie oka strzeże
Mówię: "Patrz trochę szerzej, patrz trochę szerzej"